

Stefan Szałach

Zaufanie w relacjach interpersonalnych : wybrane aspekty

Edukacja Humanistyczna nr 1 (28), 177-183

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stefan Szałach
Koszalińska Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych
w Płocku

ZAUFANIE W RELACJACH INTERPERSONALNYCH – WYBRANE ASPEKTY

Istnieje taka wartość, wspólna dla wszystkich ludzi, relacji, zespołów, rodzin, organizacji, narodów i cywilizacji na całym świecie, która troskliwie rozwijana ma w sobie moc przyciągania, niebywałego sukcesu i powodzenia we wszystkich sferach życia. Tą wartością jest *zaufanie*. Wspiera nas i wpływa na jakość każdej naszej relacji, porozumienia, pracy, każdego działania, które podejmujemy. Zmienia przebieg i rezultat naszego życia zarówno na płaszczyźnie osobistej, jak i zawodowej.

Inaczej, niż sądzi wielu ludzi, zaufanie nie jest ulotną właściwością, którą się posiada lub nie; zaufanie jest pragmatyczną, a jednocześnie narażoną na utratę wartością. W czasach, gdy skandale, intrygi, brak istotnych więzi interpersonalnych, wreszcie zagrożenie terroryzmem, obniżyły poziom zaufania w stosunkach prywatnych, oficjalnych, tym bardziej – w międzynarodowych, zdolność jego budowania jest ważną kwestią nie tylko indywidualnej i społecznej potrzeby; stanowi również warunek konieczny (*conditio sine qua non*) skuteczności wychowania młodego pokolenia do życia w rodzinie i w społeczeństwie w warunkach postępującego procesu globalizacji świata.

W czasie rozmów ze studentami pedagogiki (studiów niestacjonarnych) słyszymy pełne pesymizmu wypowiedzi i pytania: „Im bardziej dorastają moje dzieci, tym mniej mnie słuchają. Jak mogę temu zaradzić?”; „W przeszłości wszyscy mnie zwalczali. Jak mógłbym teraz zaufać komuś na tyle, aby móc nawiązać z nim normalne stosunki?”; „Mam wrażenie, że mój wkład pracy jest niedostrzegany i niedoceniany”; „W pracy źle układają się moje relacje z przełożonymi i współpracownikami, ciągle obawiam się utraty stanowiska. Gdybym powiedział, co naprawdę myślę, naraziłbym się na sankcje, a może zostałbym nawet wyrzucony”; „Szef wtrąca się do wszystkiego, co robię, tak samo postępuje z innymi. Zachowuje się tak, jakby nie można było nam zaufać”; „Przy wielu skandalach, korupcji, krętactwie i braku etyki w dzisiejszym społeczeństwie czuję się tak, jakby ktoś wyszarpywał mi coś z rąk. Nie wiem, czy komukolwiek mogę zaufać”; „Często jestem angażowany na tzw. posyłki, a na właściwą pracę mam zbyt mało czasu i kończę ją po godzinach. Moja praca właściwa jest niedostrzegana i niedoceniana przez przełożonych”¹.

Przykładów podobnych wypowiedzi przytaczać można jeszcze wiele. Co zatem robić, gdy znajdziemy się w sytuacjach podobnych? Brak zaufania skutkuje przeważnie poczuciem bezsilności, alienacji, głębokim stresem, a nawet depresją, wreszcie utratą sensu życia, skąd

¹ Por. S. Szałach, *Zaufanie – podstawa każdej relacji*, ZN nr 9, KWSNH, Koszalin 2012, s. 89–90.

już mały krok do samobójczej śmierci. Czy można znaleźć sposób, aby się tym zjawiskom przeciwstawiać, a może nawet je wyeliminować ze stosunków międzyludzkich? Z pewnością istnieje pozytywna odpowiedź na tak postawiony problem. Jej fundamentem jest bez wątpienia budowanie zaufania w grupach społecznych, w tym tej najmniejszej, ale podstawowej – w rodzinie².

Zaufanie, najkrócej mówiąc, polega na *zawierzeniu*³. Kiedy ufamy ludziom, zawieramy im. Niszczy tę relację natomiast nieufność, podejrzewanie nie tylko drugiego człowieka, ale często i grup społecznych, członków partii politycznych, a nawet całych narodów o złe wobec nas zamiary, o wrogość. Wszyscy mamy za sobą wspomnienia przeżyć miłych, opartych na zaufaniu, a także niestety tych pozbawionych tej miłej relacji. W relacjach charakteryzujących się dużym poziomem zaufania możemy np. powiedzieć coś niezręcznie, a mimo to najczęściej spotykamy się ze zrozumieniem i akceptacją. W relacjach słabego zaufania lub jego całkowitego braku możemy być dokładni i precyzyjni, a mimo to nasz przekaz zostanie tendencyjnie zinterpretowany na naszą niekorzyść, a nawet przeciw nam. Trudno osiągnąć sukces w sytuacji, gdy nie jesteśmy obdarzani zaufaniem w każdej dziedzinie ludzkiego działania i w każdej sytuacji, w której możemy się znaleźć. Odnosi się to zarówno do małżeństwa, życia w rodzinie, wśród osób życzliwych, jak również do nauki, pracy zawodowej, działalności w biznesie, działalności społecznej, charytatywnej itp.

Kryzys zaufania jest współcześnie zjawiskiem powszechnym. Brak zaufania bez trudu zauważyć można dość często w życiu prywatnym człowieka, w jego środowisku pracy (drapieżne stosunki neokapitalistyczne, w których jedyną wartością i celem jest pieniądź, w którym „być znaczą mieć”), w instytucjach życia społecznego, w kraju.

Problem budowania zaufania jest bardzo złożony i niezwykle ważny. Ograniczmy to zagadnienie na razie tylko do procesu wychowawczego. Znajomość metod i zasad wychowywania uczniów i studentów w atmosferze budowania w nich zaufania do drugiego człowieka, kimkolwiek on by był pod względem statusu społecznego, zawodowego, materialnego, daje nauczycielowi możliwość sterowania zachowaniami swoich wychowanków. Bez atmosfery zaufania proces wychowania jest jałowy, wręcz „zimny”. Oto nauczyciel w pierwszym dniu nauki, obojętnie, czy dzieje się to w szkole podstawowej, czy też na studiach, ma przed sobą kilkudziesięciu nowych, obcych mu uczniów lub studentów. Czy zdobędzie się na to, aby obdarzyć ich zaufaniem, tak *a priori*, bezinteresownie, bez zasług, bez dowodów i przemawiających za tym faktów? Jak również czy uczniowie – studenci zdobędą się na to, aby swego nowego nauczyciela również obdarzać zaufaniem; czy dotychczasowe ich doświadczenia, ich sukcesy i porażki w kontaktach z ludźmi im to ułatwią, czy też uniemożliwią?

W badaniach przeprowadzonych przez CBOS w 2006 roku na pytanie postawione w kwestionariuszu ankiety „Czy ludziom można ufać?” zdecydowana większość respondentów, bo aż 72%, odpowiedziała, że w tej kwestii należy być bardzo ostrożnym, tylko 26% było zdania, że tak. Zatem w naszym kraju dominuje raczej niski poziom zaufania. Co prawda w latach następnych odnotowano nieznaczny wzrost odsetka osób zdolnych do obdarzania drugich zaufaniem (np. w 2008 roku wzrost ten nastąpił o 7%), co wcale nie oznacza, że sytuację w tej kwestii należy uznać za społecznie dobrą. Przekonanie o konieczności zachowania ostrożności wobec większości ludzi dominuje wśród wszystkich grup społecznych i w większości

² Por. S. Szałach, *Zaufanie w rodzinie – znacząca wartość*, [w:] *Wartości w pedagogice*, red. W. Furmanek, URz, Rzeszów 2012, s. 273–274.

³ S.M.R. Covey, *Szybkość zaufania*, Rebis, Poznań 2009, s. 21.

środowisk, chociaż wyraźnie dominuje u osób o niskim poziomie wykształcenia, z niskimi dochodami i związanym z tym niskim statusie społecznym⁴. Sytuację tę potwierdziły również badania przeprowadzone przez CBOS na początku 2010 roku, w których stwierdzono, że tylko 26% Polaków było zdania, iż większości ludzi można ufać. Ciekawe, że aż 42% badanych uważało, że zaufanie do partnerów w interesach „na ogół źle się kończy”, a 34% uważało, że zaufanie do partnerów w interesach na ogół się jednak opłaca⁵.

Dla porównania warto powiedzieć, że sondaż diagnostyczny przeprowadzony w 2005 roku przez brytyjskiego socjologa Davida Halperna wykazał, że tylko 34% Amerykanów było gotowych obdarzyć innych ludzi zaufaniem. Natomiast w krajach Ameryki Łacińskiej odsetek ten wyniósł jedynie 23%, a w Afryce już tylko 18%. Sondaż Harrisa przeprowadzony w USA w 2005 roku wykazał, że tylko 22% ankietowanych było zdolnych ufać mediom, 8% partiom politycznym, 27% rządowi i tylko 12% wielkim korporacjom⁶.

Ciekawą konstatacją natomiast jest, że poziom zaufania w kontaktach indywidualnych zmienia się w zależności od rodzaju stosunków między ludźmi. Mamy tu na myśli relacje z przełożonym w pracy, współpracownikiem, małżonkiem, dzieckiem itp. Zauważmy przy tym, że głównym powodem zwalniania (zwalniania się) ludzi z pracy są z reguły złe stosunki z przełożonym, a co trzecie małżeństwo kończy się rozwodem ze względu na brak zaufania do partnera.

Niski poziom zaufania niewątpliwie wpływa negatywnie na jakość wzajemnych stosunków interpersonalnych, utrudnia bowiem porozumiewanie się, wprowadza dysonans pomiędzy uczestników tego procesu. *Wiarygodność* jest czymś więcej niż spójnością wewnętrzną, uznaniem kompetencji innych, czyichś racji i zasad postępowania. Można być dobrym fachowcem, jednak aby uzyskać zaufanie w swoim środowisku, trzeba okazać się w nim wiarygodnym człowiekiem. Nawet uczciwi ludzie nie zawsze obdarzani są zaufaniem. Nie ulega wątpliwości, że u podstaw trwałych stosunków pozytywnych muszą znajdować się takie przymioty, jak *prawość, równość, sprawiedliwość, uczciwość i wzajemne zaufanie*. Naruszanie tych wartości niszczy zaufanie, jak już powiedziano na wstępie, między ludźmi, organizacjami, w społeczeństwie.

Jak pisze prof. Cz. Banach, wśród 20 podanych do wyboru cech i kompetencji nauczycieli akademickich studenci wydziałów pedagogicznych Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu i Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie w latach 2006–2007 wskazali:

- a) cechy pożądane – dopiero na 12 miejscu – *wzbudzający zaufanie i poczucie bezpieczeństwa studentów i pracowników uczelni;*
- b) cechy niepożądane – już na 5 miejscu – *brak zaufania do studentów i ich przedmiotowe traktowanie.*

Świadczy to o niskim poziomie zaufania studentów do nauczycieli akademickich.

Problemy przywództwa. Przywódca musi, czy tego chce, czy też nie, występować w czterech rolach: wzoru (ideału) osobowościowego, mentora, dobrego organizatora, wreszcie nauczyciela-przewodnika⁷. Realizując powyższe funkcje, przywódca zaspokaja potrzeby podwładnych, czy też w przypadku rodziny – jej członków, sam natomiast osiąga satysfakcję

⁴ B. Wciórka, *Diagnoza Społeczna 2007. Zaufanie społeczne w latach 2002–2008*. Raport CBOS, luty 2008.

⁵ *Zaufanie społeczne*. Komunikat z badań CBOS, marzec 2010.

⁶ The Harris Poll 4, sondaż: *Harris Interactive*, 13.01.2005.

⁷ S.R. Covey: *7 nawyków szczęśliwej rodziny*, Rebis, Poznań 2007, s. 470.

z dobrze pełnionych ról, przekonanie o spełnionym życiu, jego wartości, użyteczności społecznej. Przeciwnie odczucia to stany alienacji i depresji.

Istotnym jednak pozostaje pytanie, na *jakim poziomie zaufania* nauczyciel-przewodnik, przywódca jest w stanie wykonywać efektywnie powyższe cztery role? Bo to, że na określonym poziomie *zaufanie* jest tu potrzebne, nie ulega wątpliwości. Zaufanie nie jest oczywiście czymś, co dane jest nauczycielowi „z góry”; on je zdobywa stopniowo w zależności od tego, na ile uczciwie i efektywnie pełni wymienione role. Systematyczna praca w tym zakresie stwarza właśnie coraz lepsze warunki do efektywnego wykonywania funkcji przywódczych. Pamiętać jednak trzeba, że zaufanie można utracić „z dnia na dzień”! Szczególnego znaczenia cechy dobrego przywódcy nabierają w środowisku szkolnym, w którym, obok procesu kształcenia, odbywa się ten specyficzny, niezmiernie wrażliwy na wszelkie dysonanse i przekłamania proces wychowawczy. Właśnie o tym przywództwie tak przekonująco mówił przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN prof. dr hab. Stefan Kwiatkowski, stwierdzając m.in., że: „Dyrektor szkoły to przywódca dla nauczycieli, uczniów i rodziców; jest to bardzo ważna rola w edukacji. Dyrektorzy szkół powinni cechować się specyficznym spojrzeniem poprzez filtr, którym jest więź moralna. Przywódca, który ma tę umiejętność, działa w zespole na bazie zaufania, lojalności i solidarności”⁸.

Teraz i w przyszłości niezbędne będą różnorodne kompetencje i cechy osobowościowe oraz motywacje do pracy nauczycieli, w tym akademickich. Prezentować właściwe cechy nauczyciela – w czasach wielkiej zmiany społecznej i edukacyjnych wyzwań cywilizacyjnych – nie jest i nie będzie łatwo.

Zaufanie w relacji szkoła – rodzice – środowisko. Trzy zasadnicze elementy: szkoła – dom rodzinny uczniów – środowisko społeczne tworzą *środowisko wychowawcze*. Może ono być wychowawczo wydolne i efektywne, gdy cechuje je *jednolity front wychowawczy*. Dzieje się tak wówczas, gdy zbiory wartości uznawanych i realizowanych w nich są tożsame, a jednocześnie warunkiem koniecznym jest, aby w tym „trójjedynym” układzie dominowały chęci ścisłej współpracy w procesie wychowania nowych pokoleń ludzi młodych, aby obdażały się one wysokim poziomem zaufania.

O tym, czy rodzice obdarzają szkołę zaufaniem, decydują postawy i jakość pracy zatrudnionych w niej nauczycieli, a więc m.in. ich wiarygodność, prawość, intencje, umiejętności, efekty, ofiarność w realizacji misji społecznej. Nauczyciel powinien być partnerem uczestniczącym w wewnętrznym dialogu ucznia. W procesie interakcji uczeń powinien normy, zachowanie i jasność działania nauczyciela uczynić swoimi. Relacja taka następuje, gdy nauczyciel jest osobą wiarygodną, czyli posiadającą charakter i kompetencje, które łącznie stanowią podstawę zaufania. Jak to zauważa prof. Piotr Sztompka, zwłaszcza wtedy gdy ma świadomość, że wychowankowie oczekują od niego cnót instrumentalnych, czyli kompetencji i skuteczności, czy także cnót moralnych – uczciwości, a może bezinteresowności, a także cnót powierniczych, czyli reprezentowania interesów uczniów i udzielania im pomocy⁹.

Nauczyciele powinni być uczciwi, sprawiedliwi, kierować się określonym systemem społecznie akceptowanych wartości, być przykładem wzorca osobowościowego. Dom rodzinny musi mówić do dzieci tym samym głosem, co szkoła. Wszelki dysonans w tej kwestii prowadzi zawsze do niepowetowanych strat i klęski całego procesu wychowawczego. Podobnie środowisko – otoczenie społeczne szkoły – powinno stwarzać właściwe warunki do pracy

⁸ Konferencja dla dyrektorów szkół, która odbyła się 05.11.2010. r w Warszawie nt. „Europejski wymiar edukacji – rola dyrektora szkoły w realizacji międzynarodowych projektów współpracy szkół”.

⁹ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 236.

szkoły i realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego „poza ławą szkolną” (cyt. zapożyczony od K. Denka). Jeśli w środowisku obserwować będziemy bagatelizowanie sytuacji szkoły, jeśli w nim dominować będą zupełnie inne wartości (dokładniej – ich wulgaryzacja) niż te preferowane przez szkołę, cały proces wychowawczy cechował się będzie udawaną efektywnością, podobnie jak zresztą efekty kształcenia.

W relacjach interpersonalnych nauczyciele – uczniowie brak jest tego, co nazywamy miłością do człowieka, a więc dobroci, życzliwości, otwartości, sprawiedliwości, optymizmu, a także współpartnerstwa. Brak jest u nauczycieli podmiotowych relacji ze swoimi wychowankami, a szczególnie tego, iż podmiotowość to uznanie, że każdy uczeń ma prawo do godności i szacunku, że jest jednostką jedyną i niepowtarzalną, osobą myślącą i czującą, jednostką wolną, ale i odpowiedzialną. Zatem jednolity front wychowawczy w warunkach wysokiego poziomu zaufania to *warunek konieczny*, absolutnie niezbędny do dobrej pracy współczesnej szkoły. Jeśli mówimy obecnie o kryzysie szkoły, o „rozwieraniu się nożyc” pomiędzy oczekiwaniami społecznymi a efektami i jakością pracy szkół, to trzeba jednoznacznie powiedzieć, że stan ten jest wynikiem niespełnienia tego koniecznego warunku.

Zaufanie i samodzielność w relacji nauczyciele akademicki – studenci. Przydatnym i inspirującym dokumentem w określaniu praw i powinności nauczycieli akademickich może być „Deklaracja w sprawie etyki zawodu nauczyciela” przyjęta przez Międzynarodówkę Edukacyjną. W artykule 2 zobowiązano nauczycieli akademickich do przestrzegania następujących norm postępowania wobec studentów: wzajemne poszanowanie oraz prawo do prywatności i poszanowania wyborów światopoglądowych; zaangażowanie na rzecz pomysłności i interesów swoich studentów; opiekuńczość i *zaufanie*; wyposażenie w system wartości zgodny z międzynarodowymi prawami człowieka; sprawiedliwość i empatia; nienadużywanie religijnej, duchowej lub ideologicznej kontroli nad młodym człowiekiem¹⁰.

Dominujący wpływ na efekty studiowania i wychowania studentów wywiera nauczyciel akademicki, szczególnie jego umiejętności dydaktyczne i sylwetka aksjologiczna. Szacunek ma ten nauczyciel akademicki, który posiada głęboką wiedzę teoretyczną i praktyczną, którą umie przekazać i nieustannie uzupełniać, przestrzega terminowego prowadzenia zajęć, konsultacji i egzaminów, odznacza się wysoką kulturą osobistą, szanuje osobowość studentów i potrafi kształtować ich sylwetkę aksjologiczną. Jest otwarty na ich problemy, oczekiwania oraz gotowy na dialog z młodzieżą. Studenci cenią nauczyciela, jeżeli potrafi ich zmotywować oraz włączyć do działalności badawczej i wspomagania własnego rozwoju, tj. kształtowania odpowiedzialności, zaufania, samodzielności, aktywności poznawczej i innowacyjnej.

W przypadku każdej szkoły, w tym i wyższej, istotne jest kształtowanie u studentów (uczniów) systemu wartości, ze szczególnym zwróceniem uwagi na *zaufanie*, ale także na samodzielność w studiowaniu (aktywność naukową poza murami uczelni), samodzielność w myśleniu, ocenianiu, wnioskowaniu, uogólnianiu. Na ten temat przekonująco mówi prof. Kazimierz Denek: „Uderza niedocenywanie przez studentów takiej cennej wartości, jaką jest samodzielność. Wyraża ją niezależne działanie w różnych sferach aktywności ludzkiej. Przejawia się głównie w tym, że student jest zaradny. Samodzielnie: dostrzega, określa i rozwiązuje problemy; zaspokaja swoje potrzeby; kieruje się w swoim życiu uznawanymi i preferowanymi przez społeczeństwo wartościami. Rozumiana w ten sposób samodzielność stanowi warunek i przejaw podmiotowości studenta”¹¹.

¹⁰Deklaracja w sprawie etyki zawodu nauczyciela, Międzynarodówka Edukacyjna, [w:] XXXIX Krajowy Zjazd delegatów ZNP. *Materiały i dokumenty*, ZG ZNP, Warszawa 2006, s. 37.

¹¹K. Denek, *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Dydaktyka akademicka i jej efekty*, Wyd. Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji, Poznań 2011, s. 221–222.

Jeżeli nauczyciel akademicki przyjmuje podmiotowość jako cel i zasadę kształcenia, wówczas musi się godzić na ograniczanie swojej podmiotowości z podmiotowością studenta, ale też od nauczyciela zależy, czy ta świadomość będzie się rozwijać również u jego wychowanków¹². Podmiotowe podejście do studenta (ucznia) powinno uwzględniać następujące zasady postępowania: każdy uczeń i student a) jest jednostką jedyną i niepowtarzalną; b) jest jednostką myślącą i czującą; c) winien mieć prawo do godności i szacunku; d) ma prawo do błędów; e) w każdym z nich jest odrobina dobra; f) jest jednostką wolną, ale i odpowiedzialną.

Pożądanymi cechami osobowości nauczyciela i jego etyki zawodowej powinny być przede wszystkim: podmiotowość i partnerstwo w stosunku do jego wychowanków i innych nauczycieli, zaufanie, umiejętność organizacji pracy, kultura ogólna i pedagogiczna oraz odpowiedzialność za uczniów i studentów, siebie i uczelnię. Nauczyciele powinni mieć świadomość swoich cech, kompetencji i postaw, być humanistami i przewodnikami po świecie wartości i wiedzy oraz orędownikami innowacyjnych działań, a także obywatelskich i patriotycznych postaw.

Wnioski

1. Fundamentem budowania zaufania jest jego kształtowanie w małych grupach społecznych w tym tej podstawowej – w rodzinie.
2. Zaufanie to jeden z głównych czynników osiągania trwałego sukcesu.
3. Głównym powodem zwalniania się ludzi z pracy są złe stosunki w ich środowisku, głównie z ich przełożonym, a co trzecie małżeństwo kończy się rozwodem ze względu na brak zaufania (egoizm).
4. Wśród znaczących cech i kompetencji nauczyciela akademickiego studenci wskazują zaufanie dopiero na początku drugiej dekadzie.
5. Szczególnego znaczenia w edukacji nabierają cechy przywódcze dyrektorów szkół i nauczycieli-wychowawców.
6. W relacjach interpersonalnych zaufanie jest funkcją charakteru i kompetencji człowieka.
7. W relacjach interpersonalnych uczeń (student) powinien normy, zasady i zachowania nauczyciela czynić swoimi, jednak aby to nastąpiło, wychowawca musi być osobą wiarygodną.
8. W relacjach interpersonalnych nauczyciel – uczeń często brak jest miłości do człowieka, a więc życzliwości, otwartości, sprawiedliwości, optymizmu, a także współpartnerstwa.
9. Nauczyciele akademicy powinni więcej uwagi kierować na kształtowanie samodzielności studentów, szczególnie w zakresie dostrzegania i rozwiązywania problemów.
10. Przyjmowanie przez nauczyciela podmiotowości jako celu i zasady kształcenia wymaga umiejętnego dzielenia się nią z podmiotowością ucznia (studenta).

¹² Por. S. Szałach, *Zasady skutecznego działania – warte zainteresowania*, [w:] *Regionalizm i twórczość w edukacji*, red. K. Denek, L. Pawelski, A. Żukrowska, Borne Sulonowo – Szczecinek 2011, s. 456–458.

Stefan Szałach

Zaufanie w relacjach interpersonalnych – wybrane aspekty

W artykule zasygnalizowano jedynie znaczenie zaufania w budowaniu relacji międzyludzkich. Ludzie instynktownie ufają tym osobom, których charakter jest oparty na właściwych zasadach i wartościach. To podstawa budowania partnerstwa: rodzice – szkoła – najbliższe środowisko oraz w przypadku szkoły wyższej, nauczyciele akademicy – studenci. Powyższe składniki tworzą środowisko wychowawcze, a tworzyć będą jednolity front wychowawczy, jeśli systemy wartości, zasad i głoszonych sądów przez te trzy ogniwa będą tożsame.

Podkreślono również, iż relacje interpersonalne są powiązane z zaufaniem, które wzbudza w drugiej osobie nadawca komunikatu dzięki temu, że sam jest wiarygodny. Kiedy poziom zaufania jest duży, porozumienie następuje bez trudności. Gdy jednak zaufanie jest niewielkie, porozumienie jest ograniczone, czasochłonne i nieefektywne. O zaufanie w relacjach interpersonalnych muszą zadbać nie tylko nauczyciele i studenci, ale również rodzice.

Słowa kluczowe: zaufanie, wiarygodność, relacje interpersonalne, wartości, rodzina, szkoła, środowisko szkolne, jednolity front wychowawczy

Trust in interpersonal relationships – selected aspects

The article also warned only the importance of trust in building relationships. People instinctively trust the persons whose character is based on appropriate principles and values. This is the basis for building a partnership: parents – school – the closest environment and, in the case of higher education, professors – students. These components make up the educational environment, and create a unified front will tutorial, if the system values, principles and their courts by these three links will be the same.

It has also highlighted that interpersonal relationships are associated with trust, which raises the second person the sender of the message because he is trustworthy. When the trust level is large, the agreement follows without difficulty. But when the trust is small, the agreement is limited, time consuming and inefficient. About trust in interpersonal relationships must take care not only teachers and students but also parents.

Key words: trust, credibility, interpersonal relationships, values, family, school, school environment, the single front tutorial.

Translated by Stefan Szałach